**WYSTAWA**

**„Niech żyje król! Koronacje Sasów na Wawelu”**

**20 września 2024 – 9 lutego 2025**



* Po Gabinecie Porcelanowym i czasowej wystawie „Wspaniałość rokoka. Miśnieńskie figurki porcelanowe Johanna Joachima Kaendlera” przyszedł czas na: „Niech żyje król! Koronacje Sasów na Wawelu”. Wszystkie trzy ekspozycje łączy XVIII-wieczna historia monarchii Wettynów.
* „Niech żyje król! Koronacje Sasów na Wawel” to bezprecedensowa prezentacja niemal wszystkich pamiątek związanych z dwiema ostatnimi koronacjami polskich królów z dynastii saskiej, Augusta II w 1697 roku i Augusta III w 1734 roku, znajdujących się na co dzień m.in. w znaczących kolekcjach muzealnych: Państwowymi Zbiorami Sztuki w Dreźnie (Staatliche Kunstsammlungen Dresden) i Muzeum Narodowym w Warszawie, a także w skarbcu katedry na Wawelu. Kuratorami ekspozycji są: Marta Golik-Gryglas, dr Rafał Ochęduszko i dr Stefano Rinaldi.
* To projekt partnerski, efekt znaczącej, międzynarodowej współpracy pomiędzy Muzeum Narodowym w Warszawie, Zamkiem Królewskim na Wawelu i Państwowymi Zbiorami Sztuki w Dreźnie. Te trzy instytucje są współorganizatorami wystawy.
* Wystawę objęły swym patronatem: Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Hanna Wróblewska oraz Ministra Kultury i Turystyki Saksonii Barbara Klepsch.

Około 130 obiektów – wypożyczonych przede wszystkim z Państwowych Zbiorów Sztuki w Dreźnie i Muzeum Narodowego w Warszawie, zostało wyeksponowanych w dwóch – znaczących w kontekście historycznym dla tematyki wystawy – przestrzeniach wawelskiej rezydencji, w tym w sali Senatorskiej, najbardziej reprezentacyjnej w zamku. Wystawa składa się z siedmiu części odpowiadających etapom koronacji: elekcja, wjazd elekta do miasta, pogrzeb poprzednika, pielgrzymka na Skałkę, sakra królewska, uczta, hołd mieszkańców na Rynku. Przedstawione zostaną eksponaty związane z Augustem II i Augustem III, których koronacje były ostatnimi odbywającymi się w Krakowie.

– *Trudno dziś wskazać podobny przykład współpracy między muzeami, kiedy jedna z najważniejszych instytucji muzealnych na świecie (Państwowe Zbiory Sztuki w Dreźnie), przenosi znaczącą część stałej ekspozycji muzeum do znajdującej się w innym kraju rezydencji – Zamku Królewskiego na Wawelu. Wspólna, wielowiekowa historia łącząca Polskę i Niemcy nie wybrzmiałaby tak znacząco bez udziału i zaangażowania Muzeum Narodowego w Warszawie, które przekazało na wystawę między innymi insygnia koronacyjne Augusta III i Marii Józefy. Nie mamy wątpliwości. Wystawa „Niech żyje Król! Koronacje Sasów na Wawelu”**to wspólne dzieło Krakowa, Drezna i Warszawy* – mówi **prof. dr hab. Andrzej Betlej**, dyrektor Zamku Królewskiego na Wawelu.

Z Państwowych Zbiorów Sztuki w Dreźnie wypożyczono pamiątki związane z koronacjami polskich królów z dynastii saskiej, Augusta II w 1697 i Augusta III w 1734, w tym wybór sreber z królewskiego bufetu eksponowanych na co dzień w skarbcu Grünes Gewölbe.

– *Nasza wystawa jest opowieścią o polskim ceremoniale koronacyjnym, który wykrystalizował się jeszcze w późnym średniowieczu. Obaj władcy z dynastii Wettynów starali się bowiem uszanować odwieczny rytuał, dopuszczając jednak pewne odstępstwa wynikające z jednej strony z ówczesnego kontekstu politycznego, z drugiej strony z chęci zaakcentowania przez nich pewnych treści propagandowych. Zgromadzone dzieła pozwolą zwiedzającym na zapoznanie się z toczącym się przez kilka dni zarówno na Wawelu, jak i na ulicach miasta niepowtarzalnym barokowym spektaklem. Tworzyły go poszczególne etapy koronacji od momentu elekcji nowego króla, przez uroczysty wjazd do Krakowa, pogrzeb poprzednika, pielgrzymkę na Skałkę, właściwą ceremonię sakry w katedrze krakowskiej, następujący po niej bankiet na zamku, po wieńczący całość hołd mieszkańców Krakowa* – mówi **dr Rafał Ochęduszko, kurator wystawy**, kustosz Zamku Królewskiego na Wawelu.

*– Jestem podekscytowany wyjątkową możliwością zaprezentowania jednych z najważniejszych eksponatów z drezdeńskiej Rüstkammer i Grünes Gewölbe wraz z uzupełniającymi zbiór obiektami pochodzącymi z Zamku Królewskiego na Wawelu, Muzeum Narodowego w Warszawie oraz skarbca wawelskiej katedry. Obiekty te eksponujemy w szczególnym miejscu, gdzie połączyły się ścieżki historii Saksonii i Polski. Pełna zrozumienia i wsparcia współpraca między polskim a niemieckim zespołem przyczyniła się do stworzenia wielowątkowej opowieści i zrozumienia fascynującego rozdziału w naszej wspólnej historii –* zwraca uwagę **dr Stefano Rinaldi, kurator wystawy,** kustosz Grünes Gewölbe.

Zwiedzający zobaczą na wystawie m.in. naturalnych rozmiarów figurę Augusta II w stroju koronacyjnym pokazywaną na co dzień w Rüstkammer, zbrojowni mieszczącej się w salach Zamku Rezydencjalnego w Dreźnie, a także komplet insygniów koronacyjnych: koron, bereł i jabłek Augusta III i Marii Józefy, ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie.

Warto zwrócić uwagę, że mieszcząca główną część przygotowywanej ekspozycji sala Senatorska była świadkiem bankietów, które miały miejsce zarówno po koronacji w 1697, jak i w 1734 roku. Aby uświetnić ucztę i olśnić swoich gości, August II przywiózł ze sobą m.in. część drezdeńskiej kolekcji sreber, z której wybrane arcydzieła, będącej do dziś chlubą Grünes Gewölbe, można ponownie oglądać w tym wawelskim wnętrzu po przeszło 300 latach.

– *Po uroczystościach koronacyjnych w katedrze, król udawał się do swoich prywatnych pokoi w północnym skrzydle pałacu, aby się przygotować do zaplanowanego na wieczór bankietu. Warto nadmienić, że w 1697 roku August II do urządzenia zamku – poza srebrnym bufetem –sprowadził z Drezna również meble i tkaniny* – mówi **Marta Golik-Gryglas, kuratorka wystawy**, specjalistka z Działu Zbiorów Złotnictwa Zamku Królewskiego na Wawelu.

Przykładowo koronowany na króla August II zaprezentował się podczas bankietu na Wawelu w złocistym stroju i kapeluszu. W „Koronacjach polskich królów elekcyjnych” Stefana Truchima czytamy, że świadkowie wydarzenia opisywali bankiet jako szczególnie wystawny:

*Co do sollenego bankietu, siła trzeba opisować, jednak dosyć nadmienić, że było convivium magnum, przy wszelakim dostatku wyśmienitych potraw i kosztownych piramid z cukrów, których były napoje i trunki rozmaite jako najprzedniejsze etc., którego splendoru, magnificencji niepodobna dostatecznie wyrazić, przy muzykach wybornych, które wielkiej dodawały wesołości.*

Koronacje Wettynów były ostatnimi, jakie odbyły się na Wawelu. Kuratorzy wystawy Marta Golik-Gryglas i dr Rafał Ochęduszko zwracają uwagę, że wpisały się one w ten sposób w wielowiekową tradycję sięgającą początków XIV wieku, a jednocześnie – co czas pokazał – ją domknęły. Obie z nich w zasadniczym zarysie powtórzyły skodyfikowany jeszcze w późnym średniowieczu scenariusz uroczystości koronacyjnych, ustanawiały jednocześnie nowy byt na politycznej mapie Europy, unię polsko-saską, która na przeszło półwiecze w znaczący sposób wpłynęła na dzieje i kulturę tej części kontynentu.

Opracowała: Urszula Wolak-Dudek

****